

KRONIKA PARAFJALNA

DWUTYGODNIK

Parafia Porąbka.

— **Szczęść Boże!** —

Diecezja Częstochowska.

Na Boże Narodzenie!

Z okazji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia składa wszystkim swoim Szanownym Parafjanom i Czytelnikom „Kroniki” serdeczne życzenia

Ks. Proboszcz.

A przed świętami pamiętajmy o biednych. Nie odmawiajmy choć drobnej ofiary na świąteczny kawałek chleba dla biedoty.

Niech i oni zaznają trochę radości świątecznej.

Dzieci kochane! Zapraszamy na choinkę do siebie dzieci rodziców biednych. Po świętach przysyłajcie do „Kroniki” wiadomości, ile dzieci biednych ugościłyście u siebie w czasie świąt Dzieciątka Bożego

Chrystus jest Królem świata.

„W ciche, zimowe popołudnie szli ulicą dwaj mężczyźni: jednym był katolicki nauczyciel, drugim dziennikarz socjalistyczny. Zdażali na jakieś zebranie. — Wy katolicy — mówił dziennikarz — ciągle narzekacie, że my socjaliści napadamy na religię. Otóż wcale tak nie jest! Nie potrzeba jej ruszać! Niech pan spojrzy, na przydrożny krzyż... Widzi pan, jak pada na niego śnieg... prawie zupełnie go pokrył... Ludzie ze wszystkich stron śpieszą do pracy. Czy kogo obchodzi zasnieżony krzyż? Nie potrzeba go obalać! Śnieg powoli go zasypie, a ludzie nawet nie zauważają!... Taki sam los czeka i katolicyzm...

Dziennikarz chciał wyciągnąć wniosek z porównania, ale nie dokończył, bo z jednej bocznej ulicy powiał silniejszy wiatr, sychnął w oczy mroźnym śniegiem, zawirował po ulicy i zerwał kapelusz z głowy socjalisty... Kiedy wiatr przycichł, **z krzyża ukazała się twarz Ukrzyżowanego Chrystusa, spokojnie spoglądającego na dysputujących mężczyzn**

Tak — odpowiedział nauczyciel — śnieg pokrywa w duszy obraz Chrystusa, ale dotąd, dopóki nie zerwie się nad ludzkością wielka burza, wojna światowa, klęski żywiołowe, bolesne doświadczenia — a potem?... Potem z jeszcze większą i z żywiołową siłą wybucha tęsknota duszy za obliczem Chrystusa...

Tak! Zataił się wizerunek Chrystusa w wielu duszach ludzkich!

Dlaczego człowiek nowoczesny usuwa się z pod panowania Chrystusa?

Przecież tak wzruszająca jest scena betlejemską: trzej królowie u żłóbka. Przychodzą obecnie nowocześni trzej królowie: mąż stanu, giełdciarz, właściciel fabryki i stają koło żłóbka betlejemskiego.

I mówią oni — o, jakie to poetyczne!

Pięknie wyglądające małe dzieciątko, pasterze, owieczki, gwiazda, słoma, stajenka, noc... jaki to piękny obraz... w sam raz nadaje się do salonu.

Tak, tak!

Ale to małe dzieciątko jest Synem Boga żywego, słowem wcielonym, władcą ludzkości! O, to co innego! On jest Królem, a nie tylko modelem do malowania! Jest dziecięciem, ale i prawodawcą! Kocha i sądzi! Miły, ale i surowy! Jeśli jest moim Królem, to nie mogę żyć w tak podły sposób, jak dotychczas.

On ma prawo wtrącać się do moich myśli planów, interesów, przyjemności! Oto, tego to już za duży Stajenka, żłóbek, słoma to zbyt zawiła tajemnica! Nie rozumiemy jej! Nie pojmujemy, bo nie chcemy